



Sygn. akt I UK 111/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

Protokolant Grażyna Niedziałkowska

w sprawie z odwołania Okręgowej Izby Radców Prawnych i M. W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania
umowy zlecenia,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 1 marca 2016 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się M. W. od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9
grudnia 2014 r.,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od odwołującego się M. W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 lutego 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że M. W., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek Okręgowej Izby Radców Prawnych, podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 6 października 2010 r. do 23 listopada 2010 r. i od 6 grudnia 2010 r. do 12 grudnia 2010 r. Odwołanie od tej decyzji złożyła Okręgowa Izba Radców Prawnych i M. W.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. oddalił odwołania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny: organ rentowy przeprowadził kontrolę odwołującej Okręgowej Izby Radców Prawnych. W wyniku kontroli stwierdzono, że Okręgowa Izba Radców Prawnych zawarła z M. W. w dniach 6 października 2010 r. i 6 grudnia 2010 r. umowy nazwane umowami zlecenia, obejmujące okresy odpowiednio: od dnia 6 października 2010 r. do dnia 23 listopada 2010 r. i od dnia 6 grudnia 2010 r. do dnia 13 grudnia 2010 r. Na podstawie obu tych umów M. W. zobowiązał się do przeprowadzenia zajęć praktycznych z zakresu działania sądownictwa powszechnego, zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 2 lutego 2010 r. między Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury a Krajową Radą Radców Prawnych oraz porozumieniem zawartym w dniu 12 kwietnia 2010 r. pomiędzy Sądem Okręgowym w O. a Okręgową Izbą Radców Prawnych w [...]. Strony ustaliły, że zlecenie ma być wykonane osobiście przez zleceniobiorcę oraz określiły wynagrodzenie za wykonanie umowy w kwocie odpowiednio: 3.570 zł i 770 zł. M. W. wykonał przedmiotowe umowy i z tego tytułu w listopadzie i grudniu 2010 r. otrzymał umówione wynagrodzenie. M. W. jest sędzią sądu powszechnego i jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego jako sędzia. Z tytułu zawartych umów płatnik składek zgłosił M. W. jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego, natomiast nie zgłosił go do ubezpieczeń społecznych i nie naliczyła składek na ubezpieczenia społeczne od wskazanych przychodów.

Sąd zauważył, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie było uzależnione od oceny dwóch zagadnień: czy stosunek służbowy sędziego sądu powszechnego mieści się w definicji pracownika wskazanej w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121) oraz czy umowy łączące M. W. z OIRP były umowami o dzieło czy też umowami o świadczenie usług. Odnosząc się do pierwszej ze spornych kwestii Sąd

uznał, że na gruncie przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych sędzia nie może być traktowany jako osoba pozostająca w służbowym stosunku pracy. Zauważyć trzeba, że od 1 stycznia 1998 r. z mocy ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r., nowelizującej ustawę z dnia 20 czerwca 1985 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, nastąpiło przekształcenie systemu świadczeń udzielanych sędziom na wypadek ryzyk ubezpieczeniowych (osiągnięcia wieku, choroby lub utraty sił) i przejęcie ich finansowania przez budżet państwa w formie uposażenia w stanie spoczynku, w związku z czym sędziowie nie nabywają prawa do świadczeń z tytułu ubezpieczenia ani zabezpieczenia. W konsekwencji tego, od dnia 1 stycznia 1998 r. od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podzielił pogląd wyrażony w uchwale z dnia 8 kwietnia 2004 r., II UZP 1/04, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy, to jest nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia. W konsekwencji sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską. Odnosząc się do drugiej ze spornych kwestii Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko organu rentowego i uznał, że umowy łączące strony były w istocie umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło, jak wywodził skarżący.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł M. W.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014 r. oddalił apelację i odstąpił od obciążania M. W. kosztami procesu organu rentowego.

Sąd drugiej instancji wskazał, iż okoliczności faktyczne przedmiotowej sprawy pozostają bezsporne. Sprowadzają się one do tego, że ubezpieczony M. W. jest sędzią sądu powszechnego, który podjął się dodatkowej działalności zarobkowej (działalności dydaktycznej) na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych. Pojawia się zatem pytanie o rodzaj zawartej umowy, a następnie - jeżeli

mamy do czynienia ze zleceniem - czy z tytułu zawarcia takiej umowy sędzia podlega powszechnemu ubezpieczeniu społecznemu. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że rodzaj zawartej umowy nie budzi wątpliwości. Aktualizuje się w ten sposób zasadnicza kwestia przedmiotowego postępowania, czy sędzia z tytułu zawarcia umowy zlecenia podlega ubezpieczeniu społecznemu. Innymi słowy, czy istnieją przesłanki do stosowania uregulowań wynikających z treści ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Odnosząc się natomiast do tego problemu prawnego - istoty przedmiotowego postępowania, Sąd Apelacyjny przytoczył i w pełni podzielił zdanie wyrażone przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 lipca 2014 r. (I UZP 1/14), zgodnie z którym, sędzia sądu powszechnego podlega z tytułu zawartej umowy zlecenia obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną przez M. W. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego - art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu; ewentualnie wniósł o uchylenie i zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie co do istoty sprawy, przez zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że powód (ubezpieczony) nie podlega ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu według ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym składka naliczona została bez podstaw prawnych. Ponadto wniósł o zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych i rozpoznanie skargi kasacyjnej na rozprawie.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący podniósł, że system prawa polskiego ustanawia zabezpieczenie zarówno na starość jak i ochronę zdrowia. System ten nie jest jednolity, lecz charakteryzuje się zróżnicowaniem. Ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych jest wiodącym aktem prawnym w tej materii, lecz nie wyłącznym. Sama daje temu wyraz, bo co do zakresu swego obowiązywania dokonuje regulacji pozytywnych określając, kto jej podlega oraz negatywnych wskazując, kto jej nie podlega. Pozornie tylko mogło by się wydawać, że sędziowie podlegają ustawie na mocy art. 6 ust. 1 pkt 1 jako pracownicy

(regulacja pozytywna), a prokuratorzy już nie, bo ustawa wyłącza ich z obszaru podlegania (regulacja negatywna art. 6 ust 1 pkt 1 *in fine*). W ocenie skarżącego, kwintesencją tej regulacji jest art. 7 ustawy, który dopuszcza dobrowolne objęcie ubezpieczeniem osób, które nie spełniają warunków do objęcia tymi ubezpieczeniami obowiązkowo. Sędziowie należą do korpusu władzy konstytucyjnej. Konsekwencją tego jest to, że status sędziego, poza unormowaniami zawartymi bezpośrednio w Konstytucji, reguluje ustawa Prawo o ustroju sądów powszechnych i inne ustawy o ustrojach innych sądów i trybunałów. Kwestię zabezpieczenia na starość lub utraty zdrowia bądź sił normuje bezpośrednio Konstytucja w ust. 3 i 4 artykułu 180 stanowiąc, że sędzia może być przeniesiony w stan spoczynku na skutek uniemożliwiających mu sprawowanie jego urzędu choroby lub utraty sił, a ustawa określa granicę wieku, po osiągnięciu którego sędziowie przechodzą w stan spoczynku. Już podstawowa reguła kolizyjna, zgodnie z którą akt wyższego rzędu wypiera akt niższego rzędu, daje odpowiedź, dlaczego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych nie dotyczy sędziów. Sędzia w rozumieniu Konstytucji nie jest pracownikiem, lecz członkiem władz konstytucyjnych. Prawo o ustroju sądów powszechnych ma zatem charakter autonomiczny, a przepisy pracownicze z innych ustaw (np. Kodeks pracy) stosuje się tylko pomocniczo, jeżeli ustawa ustrojowa na to pozwala. Prawa ustrojowe regulują zabezpieczenie statusu sędziego na starość, na wypadek trwałej choroby i wypadku, zapewniając dożywotnie wynagrodzenie. Ustawa ustrojowa pełnienie funkcji przez sędziego nazywa stosunkiem służbowym (art. 65 § 1 Prawo o ustroju sądów powszechnych), w ramach którego sędzia sprawuje swój urząd. Dlatego prawodawca w art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z kręgu pracowników wyłączył prokuratorów. Wyłączanie sędziów nie było potrzebne z przyczyn wyżej podanych. Nie trzeba było ich umieszczać w katalogu zawartym w art. 8 ust. 15 ustawy, albowiem powtórzenie tego wyłączenia było zbędne z uwagi na autonomię innej regulacji. Prokuratorzy, na szczeblu ustrojowym, mają podobne zasady wynagrodzenia, ale ich umocowanie nie ma regulacji konstytucyjnej i nie mają statusu władzy konstytucyjnych, dlatego wspomniane wyłączenie musiało być zawarte w art. 6 ust. 1 pkt 1 *in fine* ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie był to żaden błąd prawodawcy, lecz rozmyślna regulacja uwzględniająca cały

system zabezpieczeń społecznych, w tym regulacje autonomiczne. Problem synchronizacji pojawił się na etapie prac nad ustawą o powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych w 1998 r. i został rozwiązany. W ocenie skarżącego, powoływanie się przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do uchwały z dnia 9 lipca 2014 r., że brak wymienienia sędziów obok prokuratorów jest walorem dla poglądu, iż sędziowie są objęci systemem powszechnym, jest nieporozumieniem, a przynajmniej brakiem umiejętności zbudowania normy prawnej regulującej kolizje międzysystemowe (regulacji powszechnej i autonomicznej). Sędziowie nie są podmiotem jakiegokolwiek zainteresowania ustawą powszechną. Skoro tak, to nie dotyczy ich żadna regulacja z art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie są oni pracownikami według tej ustawy, ani zleceniobiorcami, a zatem dochody z umów zlecenia ze świadczeń pozasłużbowych nie podlegają ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem nieuzasadniony jest kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przy ferowaniu zaskarżonego wyroku.

Problem sytuacji prawnej sędziów podejmujących dodatkową działalność zarobkową w postaci umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, była przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, który w uchwałach z dnia 8 kwietnia 2004 r., II UZP 1/04 (OSNP 2004 nr 17, poz. 302) oraz z dnia 9 lipca 2014 r., I UZP 1/14 (OSNP 2015 nr 5, poz. 65) stwierdził, że sędzia sądu powszechnego podlega z tytułu zawartej umowy zlecenia obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.). Ukształtowana tymi uchwałami linia orzecznicza nie jest przy tym sprzeczna ze stanowiskiem prezentowanym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 4

grudnia 2000 r., K 9/00 (OTK 2000 nr 8, poz. 294), którym orzeczono o zgodności art. 9 ust. 4, ust. 4a i ust. 4b ustawy systemowej z art. 2 i art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Z zawartego w pkt III. 2 uzasadnienia tego wyroku zdania, w którym stwierdzono, że poza systemem ubezpieczenia społecznego znaleźli się sędziowie i prokuratorzy, nie wynika bowiem podmiotowy lub przedmiotowy charakter tego wyłączenia. Ta kwestia została zaś poruszona we wspomnianej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2000 r.. II UZP 1/04, w której wyjaśniono, że z mocy ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 124, poz. 782), nowelizującej ustawę z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, począwszy od dnia 1 stycznia 1998 r. dokonane zostało zasadnicze przekształcenie systemu świadczeń udzielanych sędziom na wypadek ryzyk ubezpieczeniowych (osiągnięcia wieku, choroby lub utraty sił) i przejęcie ich finansowania przez budżet państwa w formie uposażenia w stanie spoczynku. Zgodnie z art. 71¹ § 6 ustawy przejście sędziego w stan spoczynku powoduje utratę prawa do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego, a w związku z tym, zgodnie z art. 78¹ § 1, od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne. Wyłączenie sędziów z systemu powszechnego ubezpieczenia społecznego nie ma więc charakteru podmiotowego, rozumianego w ten sposób, że sędzia nie podlega ubezpieczeniu bez względu na rodzaj prowadzonej działalności, a tylko przedmiotowy; nie podlega ubezpieczeniu z tytułu wykonywania swej funkcji i w zakresie wypłacanego mu z tego tytułu uposażenia. W konsekwencji, sędzia nie jest wyłączony z ubezpieczenia z tytułu działalności zarobkowej objętej systemem ubezpieczeń społecznych wykonywanej poza służbą sędziowską.

Sąd Najwyższy podzielił powyższy pogląd w uchwale z dnia 9 lipca 2014 r., I UZP 1/14, podkreślając że pogląd ten zachowuje aktualność również w obecnym stanie prawnym, uregulowanym przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 427 ze zm.), jeśli zważyć że art. 91 § 9 tej ustawy zawiera regulację analogiczną do art. 78¹ § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych w jej brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 1998 r. (podobną

do art. 71¹ § 6 poprzedniej ustawy regulację zawiera także art. 100 § 5 i 6 ustawy obecnie obowiązującej).

Zawartą w uzasadnieniu poprzedniej uchwały argumentację uzupełniono o dodatkowe kwestie, przedstawiając językową i systemową wykładnię przepisów regulujących status prawny sędziego, także w aspekcie podejmowania przezeń dodatkowej działalności zarobkowej stanowiącej tytuł do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Odnosząc się do unormowań konstytucyjnych Sąd Najwyższy podzielił stanowisko judykatury i doktryny, zgodnie z którym wyraźne wskazanie w art. 180 Konstytucji RP, że sędziowie na skutek uniemożliwiających im sprawowanie urzędu choroby lub utraty sił mogą być przeniesieni w stan spoczynku, oznacza tylko tyle, że ta grupa zawodowa ma zapewnioną ochronę ryzyk wymienionych w art. 67 ust. 1 Konstytucji RP w sposób odmienny od pozostałych obywateli, a w szczególności pozostałych pracowników. Bardziej szczegółową regulację w tym zakresie wskazującą, że sędziowie z tytułu pełnienia swej funkcji (sprawowania urzędu sędziowskiego) nie podlegają ubezpieczeniom społecznym, zawierają z kolei przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, w myśl których od wynagrodzenia sędziów nie odprowadza się składek na ubezpieczenie społeczne (art. 91 § 9), a z tytułu pracy na stanowisku sędziego nie przysługuje prawo do emerytury lub renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa w art. 91 § 10 (art. 100 § 5), lecz uposażenie w stanie spoczynku (art. 100 § 2). Ponadto, w okresie nieobecności w pracy z powodu choroby sędziego otrzymuje wynagrodzenie, nie dłużej jednak niż przez okres roku (art. 94 § 1), a sędziemu, który wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej, doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, przysługuje jednorazowe odszkodowanie (art. 94a § 1). Ochronę tę określa się jako system zaopatrzenia społecznego. Wymieniony system obejmuje zresztą nie tylko sędziów, ale także prokuratorów i funkcjonariuszy tzw. służb mundurowych, to jest Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Służby Kontrwywiadu Wojskowego i Służby Wywiadu Wojskowego, a także Biura Ochrony Rządu. Różni się on od systemu ubezpieczenia społecznego

opartego na przepisach ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (dalej ustawa systemowa) przede wszystkim sposobem finansowania. O ile bowiem świadczenia z systemu zaopatrzenia są finansowane bezpośrednio z budżetu państwa, o tyle świadczenia ubezpieczeniowe finansuje przede wszystkim Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, w którym gromadzone są składki odprowadzane, w sposób szczegółowo uregulowany w ustawie systemowej, w części od dochodów osób podlegających ubezpieczeniom społecznym (ubezpieczonych), a w części ze środków własnych płatników tych składek. Kryterium objęcia systemem ubezpieczenia społecznego jest przy tym posiadanie określonego w ustawie systemowej tytułu (por. art. 6-6b tej ustawy).

Sąd Najwyższy zważył też, że udzielanie ochrony z każdego z wymienionych systemów opiera się na posiadaniu tytułu, którym jest określone źródło dochodu. Jeśli zatem dana osoba posiada odrębny tytuł do objęcia jej ochroną, zarówno w systemie zaopatrzeniowym, jak i w systemie ubezpieczeń społecznych, to z zasady podlega obu tym systemom. Przyjęcie innego rozwiązania byłoby natomiast możliwe jedynie wtedy, gdyby szczególny przepis ustawy wyłączał takie „podwójne przyporządkowanie”. Takim przepisem jest art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej w zakresie, w jakim dotyczy prokuratorów, którzy na jego podstawie są wyłączeni z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu pozostawania w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej), ale już nie w związku z posiadaniem innego tytułu ubezpieczenia. Nie ma bowiem regulacji, która wyłączałaby, także prokuratorów, z ubezpieczeń społecznych w sposób generalny, to znaczy bez względu na tytuł tego ubezpieczenia (rodzaj działalności prowadzonej poza pełnieniem funkcji prokuratorowskiej jako źródła uzyskiwanego w związku z tą działalnością dochodu). W odniesieniu do sędziów ustawodawca nie przewidział natomiast nawet takiej regulacji, jak zawarta w powołanym art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej. Nie przewidział też regulacji, która wyłączałaby sędziów z systemu ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnej, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia na wzór art. 6 ust. 4, wyłączającego z ubezpieczeń społecznych zleceniobiorców będących uczniami lub studentami, do ukończenia 26 lat. Nie jest

więc tak, że sędziowie w ogóle nie podlegają ubezpieczeniom społecznym na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Przeciwnie, brak wskazania sędziów w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej przemawia za przyjęciem tezy, że w przypadku posiadania tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, na przykład w związku z pozostawaniem w stosunku pracy oraz wykonywaniem pracy na podstawie umowy cywilnej, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają oni ubezpieczeniom społecznym z tych tytułów. Tak będzie między innymi, gdy sędzia zawrze stosunek pracy ze szkołą lub wyższą uczelnią. Stanie się bowiem wówczas pracownikiem objętym regulacjami Kodeksu pracy albo innej ustawy (Karty Nauczyciela, ustawy o szkolnictwie wyższym). Sędziowie są bowiem objęci systemem zaopatrzenia z tytułu pełnienia urzędu (funkcji) sędziego, natomiast zawierając stosunek pracy (umowę o pracę) wchodzi w inną rolę społeczną, nawet jeżeli rola ta ma służyć ich dalszemu rozwojowi zawodowemu i podnoszeniu kwalifikacji, do czego są zobowiązani zgodnie z art. 82a § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Realizacja tego obowiązku nie musi wszak przybierać postaci stosunku pracy, lecz może być dokonywana w formie samokształcenia bądź udziału w szkoleniach (art. 82a § 2 i 3 ustawy) i konferencjach naukowych. Analogiczny będzie skutek zawarcia przez sędziego umowy cywilnej, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Nie ma przy tym znaczenia, że zawarcie przez sędziego takiej umowy jest najczęściej związane ze sprawowaniem przez niego tej funkcji, chociaż nie tyle stanowi prostą konsekwencję jej sprawowania i z niej wynika, co jest jedynie skutkiem gwarantowania właśnie przez sędziego wysokiego poziomu wiedzy prawniczej. I w tym przypadku sędzia nie wykonuje bowiem wspomnianej umowy w ramach sprawowania urzędu sędziowskiego, lecz co najwyżej „przy okazji”. Następuje tu bowiem wyraźne oddzielenie roli sędziów od tej, którą realizują oni w związku z pełnieniem swojej funkcji ustrojowej. Natomiast w wypadkach, w których ustawodawca przewidział nałożenie na sędziów obowiązków będących konsekwencją pełnienia przez nich urzędu sędziowskiego, pełnienie tych funkcji nie stanowi tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, a od uzyskiwanych w związku z ich pełnieniem dochodów nie odprowadza się składek

ubezpieczeniowych (np. udział sędziów w organach wyborczych jako członków Państwowej Komisji Wyborczej, komisarzy wyborczych czy też przewodniczących terytorialnych komisji czy powołanie sędziów). Sytuacje te nie zostały bowiem wymienione w art. 6-6b ustawy systemowej jako tytuły do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd Najwyższy podniósł nadto, że podleganie przez sędziów ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia lub z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnej, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, powoduje wprawdzie, że od dochodów uzyskiwanych przez nich z wymienionych tytułów są odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne, z których sędzia, przechodząc w stan spoczynku na skutek osiągnięcia odpowiedniego wieku bądź z powodu choroby lub utraty sił, nie będzie mógł skutecznie skorzystać w związku ze spełnieniem tych ryzyk i pobierać emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy, gdyż zgodnie z art. 100 § 6 Prawa o ustroju sądów powszechnych w przypadku zbiegu prawa do uposażenia w stanie spoczynku z prawem do emerytury lub renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, sędziemu wypłaca się wyłącznie uposażenie (z zastrzeżeniem § 7 dotyczącego przejścia w stan spoczynku sędziego powołanego na stanowisko sędziowskie w niepełnym wymiarze pracy). Jednakże z obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego i rentowego z tytułu stosunku pracy oraz umowy zlecenia wiąże się obowiązek ubezpieczenia wypadkowego (art. 12 ust. 1 ustawy systemowej). Sędzia wykonujący obie te umowy ma więc ochronę z tytułu wypadku przy pracy. Z tytułu wykonywania umowy o pracę ma także ochronę w związku z czasową niezdolnością do pracy.

Zdaniem Sądu Najwyższego, regulacja art. 100 § 6 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez sam fakt przewidywania przez ustawodawcę wystąpienia u sędziego zbiegu prawa do świadczeń przemawia za przyjęciem tezy, że zbieg taki jest możliwy, a zatem muszą powstać warunki pozwalające na jego spełnienie. Zbieg prawa do świadczeń nie tylko nie wyklucza zatem możliwości nabycia prawa do dwóch świadczeń, także z różnych systemów, ale nawet przynajmniej pośrednio ją potwierdza. Sędzia, niezależnie od przesłanek przejścia bądź przeniesienia w stan spoczynku, musi jednak legitymować się również odpowiednim stażem

ubezpieczeniowym, którego osiągnięcie w przypadku prawa do emerytury praktycznie nie byłoby możliwe, gdyby sędzia równolegle z pełnieniem swego urzędu nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułów wymienionych w art. 6 ust. 1 ustawy systemowej. Instytucja zbiegu prawa do świadczeń jest zaś znana w systemie ubezpieczenia społecznego oraz w systemie zaopatrzeniowym (por. np. art. 95 i 96 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, art. 42 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych, czy też art. 25 i 26 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) i dotychczas nie była kwestionowana z punktu widzenia naruszenia zasady równości ubezpieczonych, rozważanej przez pryzmat wzajemnej zależności pomiędzy opłacaniem składek i uzyskiwaniem za nie świadczeń. Sam zbieg prawa do świadczeń polega na wypłacie tylko jednego, wyższego lub wybranego przez świadczeniobiorcę, świadczenia lub na wypłacie obu świadczeń, z tym jednakże zastrzeżeniem, że jedno z nich jest wypłacane tylko w części mimo spełnienia ryzyk związanych z tymi świadczeniami, a także mimo uprzedniego opłacenia składek (tak w przypadku zbiegu prawa do emerytury z powszechnego ubezpieczenia z rentą z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej).

W ocenie Sądu Najwyższego, argumentem przemawiającym za wyłączeniem sędziów z ubezpieczeń społecznych z tytułu wykonywania umów zlecenia nie może być również regulacja art. 9 ust. 8 ustawy systemowej, przewidująca zbieg systemów (zaopatrzeniowego i ubezpieczeniowego) i zwalniania osoby pozostające w stosunku służby (wymienione w art. 8 ust. 15 tej ustawy) z ubezpieczenia emerytalnego i rentowego, jeżeli spełniają one jednocześnie warunki do podlegania tym ubezpieczeniom z tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10 (praca nakładcza, umowa zlecenia, pozarolnicza działalność gospodarcza, poseł, senator i duchowny). Osoby te mogą natomiast dobrowolnie podlegać ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu z wymienionych tytułów. Powołany przepis przez odwołanie się do art. 8 ust. 15 wskazuje bowiem zamknięty katalog osób, których dotyczy. Należy zaś podkreślić, że w odniesieniu do przepisów ubezpieczeniowych (zwłaszcza dotyczących podlegania

ubezpieceniom społecznym oraz świadczeń z tych ubezpieczeń) powszechnie przyjęta jest zasada ścisłej wykładni, w ramach której nie ma miejsca na interpretację „słusznościową” lub „sprawiedliwościową”. Ponadto, znamienne jest, że powołany art. 9 ust. 8 ustawy systemowej przewiduje wyłączenie wymienionych w nim funkcjonariuszy służb mundurowych z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego i rentowego tylko z pewnej grupy tytułów, co oznacza, że podlegają oni jednak obowiązkowi ubezpieczenia z innych posiadanych równolegle ze stosunkiem służby tytułów, w tym na przykład z umowy o pracę.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela pogląd wyrażony w obydwu powołanych uchwałach oraz argumentację prawną przedstawioną w ich uzasadnieniach. Podnoszone przez skarżącego kwestie znalazły się w polu rozważań Sądu Najwyższego zaprezentowanych w motywach powołanych uchwał. Konsekwencją uznania przedmiotowej skargi kasacyjnej za bezzasadną jest zatem orzeczenie o jej oddaleniu.

eb